

5 września. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(1 Kor 3, 18-23)

(1 Kor 3, 18-23)

Bracia:

Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: «On udaremnia zamysły przebiegłych» lub także: «Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców».

Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

(Ps 24 (23), 1b-2. 3-4b. 5-6 (R.: por. 1b))

Ref: Pańska jest ziemia i co ją napełnia

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napełnia,
świat cały i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

Ref: Pańska jest ziemia i co ją napełnia

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
którego dusza nie lgnęła do marności.

Ref: Pańska jest ziemia i co ją napełnia

On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Ref: Pańska jest ziemia i co ją napełnia

Aklamacja

Pójdźcie za Mną,
a uczynię was rybakami ludzi.

(Łk 5, 1-11)

Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębie i zarzućcie sieci na połów!» A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały.

Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona.

A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Komentarz:

Apostołowie pracowali całą noc i nic nie ułowili. Lecz oto przychodzi do nich Jezus, Syn Boży. Szymon udostępnił mu swoją łódź i Jezus z jego łodzi wygłosił naukę do stojącego na brzegu tłumu. Po wygłoszeniu nauki każe Szymonowi wypłynąć na głębię i zarzucić sieci. Z punktu widzenia zdrowego rozsądku był to nakaz mało sensowny, bo nie była to pora na łowienie ryb, a przecież nawet połów przeprowadzony we właściwej porze nic im nie przyniósł. Szymon jednak zaufał Jezusowi — i mimo nieprzespanej nocy wyjechał jeszcze raz na jezioro i zarzucił sieci. Połów okazał się tak obfity, że ryb starczyło jeszcze dla synów Zebedeusza — sieci niemal się rwały, a obie łodzie prawie zanurzały się od mnóstwa ryb.

Wydarzenie to ma swoje głębsze znaczenie. Życie Szymona i jego współników, dopóki się nie spotkali z Jezusem, było uczciwe może, ale sensu było w nim zaledwie tyle, ile ryb w owym całonocnym chudym połowie. Jednak mieli oni to szczęście, że spotkali się z Jezusem. Spotkanie z Jezusem przemieniło tych ludzi radykalnie. Teraz ich życie zaczęło aż się przelewać od sensu. I nie dziwny się, że pierwszą reakcją Szymona było przerażenie. „Odejdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny” — prosi Szymon Pana Jezusa. Szymon czuje się niegodny spotkania z Bogiem; dary Boże wydają mu się zbyt drogie, żeby je wlewać w tak marne naczynie.

Panu Jezusowi jednak nie przeszkadza to, że Szymon jest słaby i ułomny. Najważniejsze, że w Szymonie jest postawa zawierzenia. Zawierając siebie Panu Jezusowi, Szymon stanie się człowiekiem wiary — reszty dokona w nim łaska Boża. Właśnie taki człowiek nadaje się na Apostoła: „Nie bój się, odtąd już ludzi będziesz łowił”.

Pomyślmy tylko: to wszystko, cośmy sobie powiedzieli o Szymonie,
bardzo realnie dotyczy każdego, kto chce na serio wierzyć w Chrystusa.

o. Jacek Salij OP